

KRONIKA SZKOLNA

1996/1997



TELEGRAM



SERDECZNIE WITAMY w naszej szkole
wszystkich uczniów klas pierwszych

CZAS SIĘ PRZEDSTAWIĆ



Kronikę redagują:

SMOL Bożena - kl. IV LHa

SZEJOK Olga - kl. IV LHa

przy nieśmiałej pomocy mgr Joanny Mandrysz

NASZA
SZANOWNA
DYREKCJA

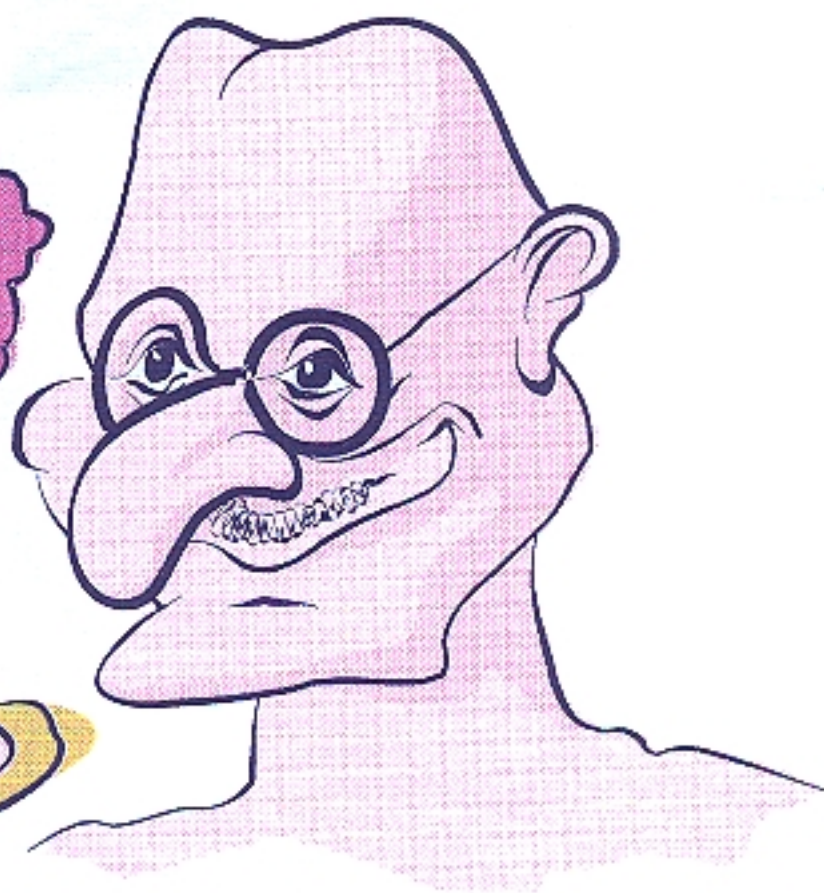
mgr Józef Kazik



mgr Zofia Raczek



mgr Bogusław Mandrysz



Prosimy. panujcie nad .. sytuacją ” ze spokojem !

Wytł. Michał ROMER M. IV LHa

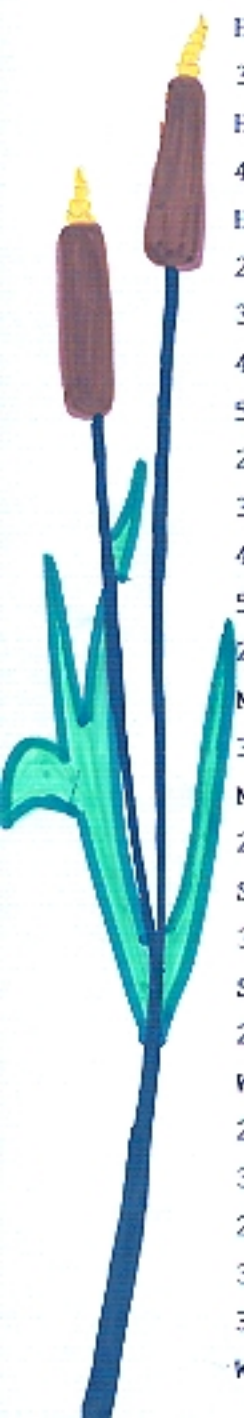
WYKAZ NAUCZYCIELI ZATRUDNIONYCH w ZSZ Nr 1
w LUBLIŃCU w roku szkolnym 1996/97

mgr BĄCZKOWICZ	Jerzy	mgr ŻUCHOWICZ	Jerzy
mgr BĄCZKOWICZ	Jadwiga	mgr LUCZYŃSKI	Jacek
mgr PACUDA	Krystyna	mgr JEREMICZ	Irena
PANASTUK	Ziemiosława	mgr SZAFRANIEC	Lidia
mgr GIERASIMOW	Olga	mgr SUKIENIK	Henryka
mgr WĘGRZYŃSKA	Małgorzata	mgr KUBICA	Krzysztof
mgr RACZEK	Zofia	mgr KACZOROWSKA	Grażyna
mgr WRÓBEL	Jolanta	mgr THOMAS-WATOŁA	Sabina
mgr MYRCIK	Katarzyna	mgr ZAJĄC	Antoni
mgr SKWARSKA	Lidia	mgr KUNRA	Stanisław
mgr BERBESZ	Gabriela	mgr STRZODA	Jerzy
mgr ROKOSA	Henryk	mgr GÓRA	Marek
mgr KUBAT	Maria	mgr KĄPAŁA	Irena
mgr SPOJDA	Jolanta	MATUSZEK	Teresa
mgr GATYS	Gabriela	mgr DERKOWSKI	Franciszek
mgr WALCZAK	Joanna	mgr KNOPIK	Mieczysław
mgr MAKARSKA	Teresa	mgr ZBĄCZYŃIAK	Krzysztof
mgr JYŻ	Aniela	mgr PANAS	Andrzej
mgr ROMAŃSKA	Jolanta	mgr DUDEK	Beata
mgr ŚLIWIŃSKA	Zofia	mgr MIKOŁAJCZYK-SZCZĘŚNY	Maria
mgr IWANIUK	Władysław	mgr WYRWA	Adam
mgr MIKULSKA	Helena	GRUCA	Maria
mgr ŚLIMAK	Hanna	mgr REZEK	Jolanta
mgr TLOCZEK	Danuta	mgr WRÓBEL	Franciszek
mgr KĄPIELSKA	Beata	mgr WĘDRYCHOWICZ	Aleksandra
mgr KAZIK	Józef	mgr SAWICKA	Dorota
mgr MANDRYSZ	Joanna	mgr WIECZOREK	Kamila
mgr MANDRYSZ	Bogusław	mgr SLUSAR	Ella
mgr KLIMCZYK	Małgorzata		

Jest to stan z dnia 9.09.1996r. ale prawdopodobnie lista ulegnie niewielkim zmianom.

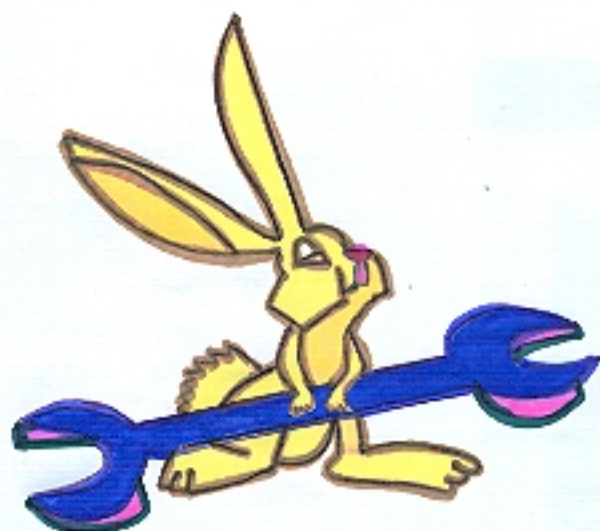
WYKAZ KLAS PROWADZONYCH
w roku szkolnym 1996/97

1 T	Wychowawca:	WRÓBEL	Jolanta
1 B	Wychowawca:	WALCZAK	Joanna
1 H	Wychowawca:	WĘGRZYŃSKA	Małgorzata
1 L	Wychowawca:	JEREMICZ	Irena
1 M	Wychowawca:	MAKARSKA	Teresa
M 1	Wychowawca:	MIKULSKA	Irena
1 S	Wychowawca:	SUKIENIK	Henryka
S 1	Wychowawca:	KUBICA	Krzysztof
1 W	Wychowawca:	LUCZYŃSKI	Jacek
W 1	Wychowawca:	TŁOCZEK	Danuta
2 L	Wychowawca:	TŁOCZEK	Danuta
2 H	Wychowawca:	KĄPIELSKA	Beata
H 2	Wychowawca:	SKWARSKA	Lidia
3 H	Wychowawca:	RACZEK	Zofia
H 3	Wychowawca:	JYŻ	Aniela
4 H	Wychowawca:	MANDRYSZ	Joanna
H 4	Wychowawca:	SPOJDA	Jolanta
2 T	Wychowawca:	MYRCIK	Katarzyna
3 T	Wychowawca:	KUBAT	Maria
4 T	Wychowawca:	ŻUCHOWICZ	Jerzy
5 T	Wychowawca:	ROMAŃSKA	Jolanta
2 B	Wychowawca:	BĄCZKOWICZ	Jadwiga
3 B	Wychowawca:	BERBESZ	Gabriela
4 B	Wychowawca:	GATYS	Gabriela
5 B	Wychowawca:	MANDRYSZ	Bogusław
2 M	Wychowawca:	IWANIUK	Władysław
M 2	Wychowawca:	PANASIUK	Ziemiosława
3 M	Wychowawca:	KUBAT	Maria
M 3	Wychowawca:	WRÓBEL	Jlanta
2 S	Wychowawca:	WRÓBEL	Jlanta
S 2	Wychowawca:	ŚLIWIŃSKA	Zofia
3 S	Wychowawca:	PACUDA	Krystyna
S 3	Wychowawca:	ŚLIMAK	Hanna
2 W	Wychowawca:	SZAFRANIEC	Lidia
W 2	Wychowawca:	WALCZAK	Joanna
2 C	Wychowawca:	SZAFRANIEC	Lidia
3 K	Wychowawca:	SPOJDA	Jolanta
2 P	Wychowawca:	JEREMICZ	Irena
3 P	Wychowawca:	ŚLIMAK	Hanna
3 W	Wychowawca:		
W 3	Wychowawca:		



T Y P Y S Z K Ó Ł
W ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH Nr 1 w LUBLIŃCU
Rok szkolny 1996/97

TECHNIKUM MECHANICZNE



LICEUM HANDLOWE



TECHNIKUM BUDOWLANE



ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA



LICEUM EKONOMICZNE



TYDZIEŃ PRACY

poniedziałek



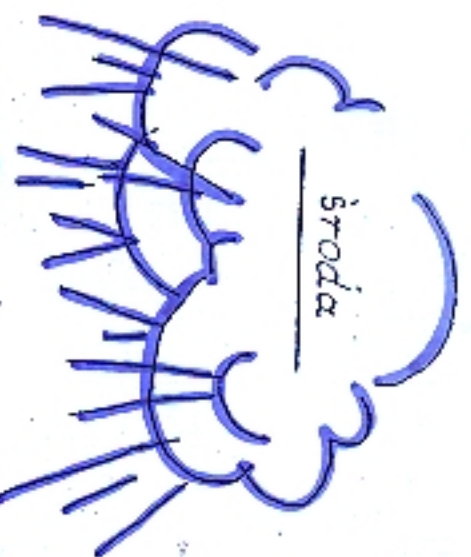
Wie odzywaj się
do mnie?

wtorek



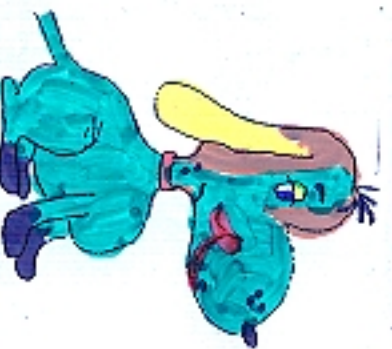
Bore, daj mi przeryć
ten dzień?

środa



Dobry Bore, pozwól
mi umrzeć

czwartek



Poszoki wracam
do życia

piątek



Radosne archiwowanie

sobota



niedziela



Zmiany kadrowe

W naszej szkole podjęli pracę nowi nauczyciele



mgr WĘGRZYŃSKA Małgorzata



mgr KUBICA Krzysztof



mgr THOMAS-WATOŁA Sabina



mgr WĘDRYCHOWICZ Aleksandra



mgr SZATNIEWSKA Agata

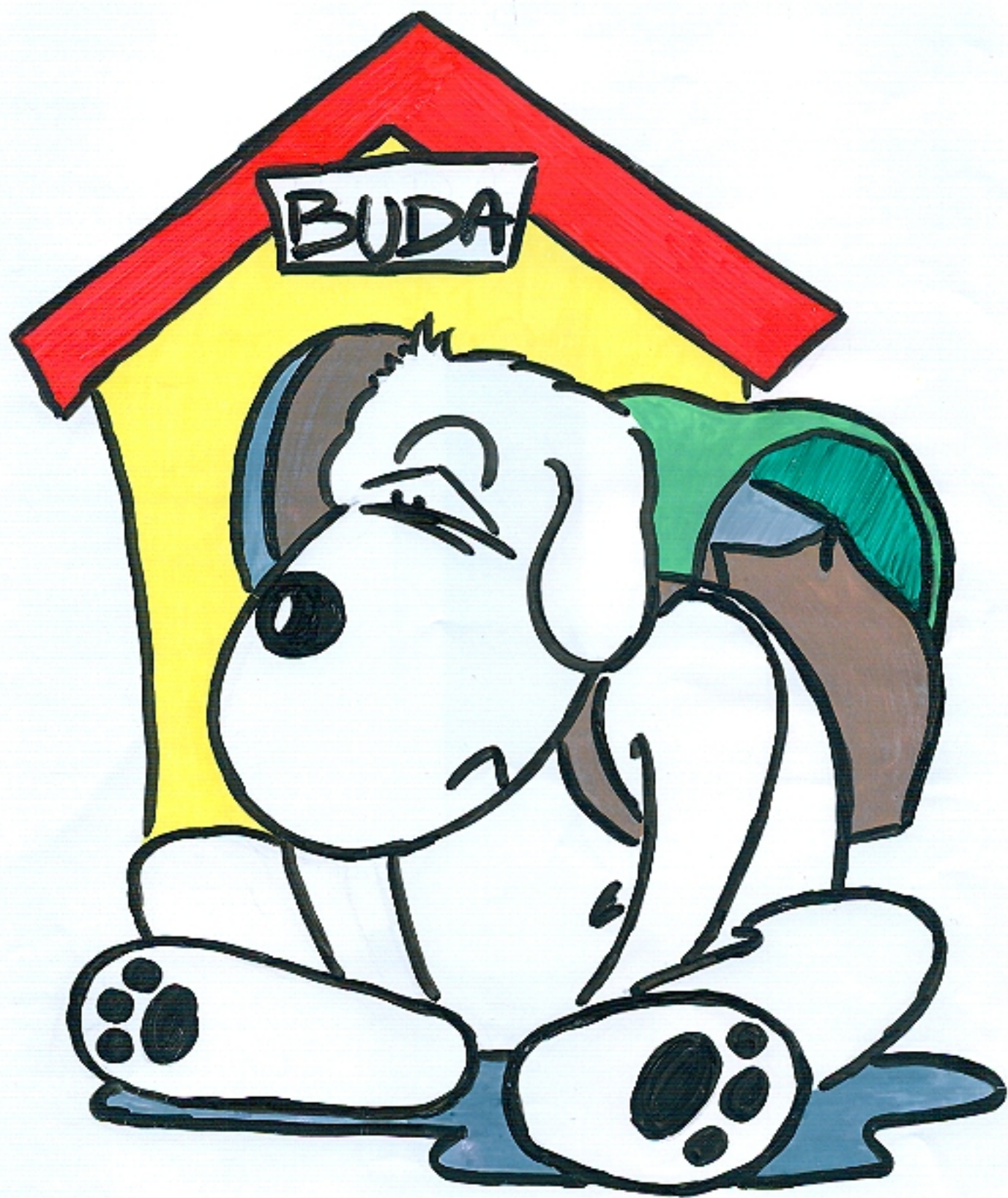


mgr SLUSAR Eła

Życzymy sukcesów.

Stało się !

2 września 1996 zostaliśmy znów wszyscy zagonieni „do budy”.



Jak to przetrwać ?

10 PRZYKAZAŃ SZCZĘŚLIWEGO CZŁOWIEKA

1. Człowiek rodzi się zmęczony i żyje aby odpocząć.
2. Kochaj swe łóżko jak siebie samego.

3. Odpoczywaj w dzień abyś mógł spać w nocy.



4. Jeżeli widzisz kogoś odpoczywającego pomóż mu.

5. Praca jest męcząca.

6. Co masz zrobić dziś zrób pojutrze
będziesz mieć dwa dni wolnego.

7. Jeżeli zrobienie czegoś sprawia ci trudność - pozwól to zrobić innym.

8. Nadmiar odpoczynku nigdy nikogo nie doprowadzi do śmierci.

9. Kiedy ogarnia cię ochota do pracy, usiądź i poczekaj aż ci przejdzie.

10. Praca uszlachetnia, lenistwo uszczęśliwia.

CO NOWEGO ? lub NOWE NIESPODZIANKI, NOWE NASTROJE !

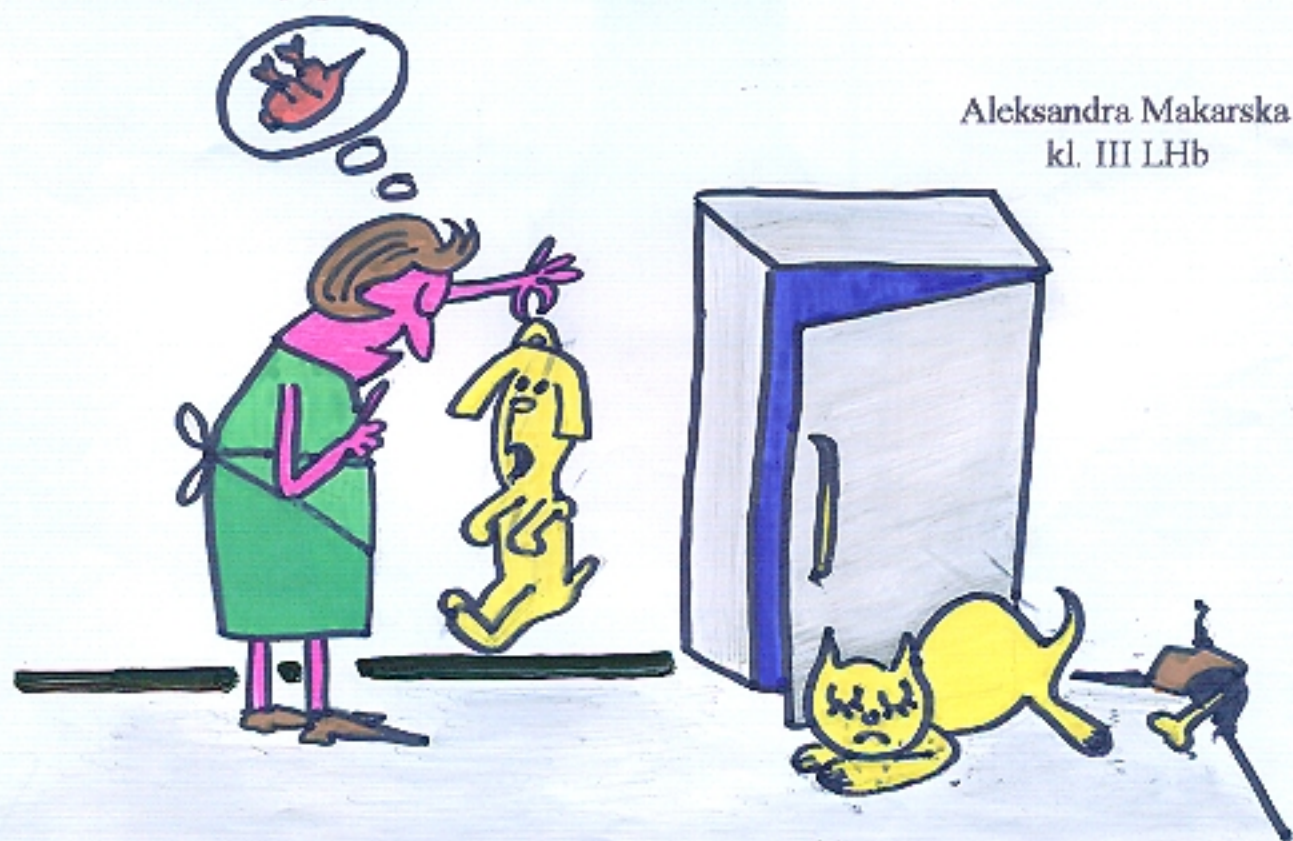
2 września przywitaliśmy nowy rok szkolny. Już z daleka można było dostrzec zmiany. Front i tył szkoły został pomalowany sprayem przez jakiegoś żartownisia. Niestety napisy nie są ani przyjemne, ani ładne a tym bardziej śmieszne więc z dowcipu nici.

Wewnątrz murów jednak jak zwykle tłok i dużo, dużo nowych twarzy. Radość dała się zauważyć wszędzie - zarówno u tych, którzy po raz ostatni witają z nami szkołę jak i u tych, którzy są tu z nami po raz pierwszy. To, co przyciągnęło naszą uwagę, to na pewno świeżo pomalowane korytarze i drzwi oraz nieznajome twarze belfrów, których dość dużo pojawiło się w tym roku.

Już następnego dnia, kiedy atmosfera trochę ostygła, przyjrzelśmy się i przysłuchali wszystkim innym nowościom. Zauważyć się dała wypastowana podłoga (tu ukłon w stronę pań sprzątaczek) oraz odnowione sale 29 i 51. Dowiedzieliśmy się także, że w najbliższym czasie na boisku będziemy mogli wygodnie usiąść na ławkach.

Kilkoro z nas zdążyło już oczywiście skosztować kanapek i jogurtów, które jako nowość pojawiły się w sklepiku.

Jednym słowem rok ten zapowiada się ciekawie i miejmy nadzieję, że będzie jeszcze lepszy niż poprzedni.



Szanowni czytelnicy

Zdajemy sobie sprawę, że przekazując kilka spostrzeżeń poświęconych dniom niezwykłym i raz w roku tylko występującym po sobie aż 5 razy - możemy się narazić na zarzuty.

Możecie mieć do nas pretensje, że Wam osobiście, nigdy nie przydarzyło się coś podobnego. Sądzymy jednak, że lepiej jest dowiedzieć się czegoś z tego opowiadania, niż nie wiedzieć o tym wcale. Zresztą to, co zostało Nazwane przestaje być Nieznane.

Mamy nadzieję, że dzięki naszemu wyjaśnieniu, zrozumiemy konieczność powstania tego opowiadania.

Już w niedzielę wieczorem zdałyśmy sobie sprawę, że coś się święci, że właśnie wymyka nam się jakaś uniwersalna prawda.

Prawda, Która brzmiała : jutro zacznie się pierwszy dzień naszego pobytu w szkole.

Pomyślałyśmy : " uśmiechnijcie się, jutro będzie gorzej ".

W poniedziałek, wyszłyśmy z domu i znów ogarnęły nas złe przeczucia - ale przy naszej wysokości sylwetek i traktowaniu przez nas życia zdecydowanie stwierdziłyśmy, że : Jeżeli Coś może się nie udać to się nie uda i odwrotnie.

Nie wiem, czy zauważono nas w budynku nowej Szkoły. Wszyscy wyglądali nam na emerytów, wszyscy o wszystkich, wszystko wiedzieli. W nowej klasie, nowe twarze i zadałyśmy sobie następne pytanie - Dlaczego młodzież jest taka inteligentna? Widocznie przez chodzenie do szkoły!!! Jedno jest pewne : tak jak nie da się określić z góry, którą stronę chleba posmarować masłem, tak we wtorek " maszyna szkolna " zacznie pracować - a uczniowie powinni zacząć myśleć.

Teraz już wiemy, że przedmioty zawsze spadają pod kątem prostym - a tych nowych przedmiotów było zatrzęsienie : coś tam o towarach, o rachunkowości i o ekonomii.

W szkole najprzyjemniej jest po południu, gdy ma się wrażenie, że niedługo będzie można pójść do domu. W środę minęła połówka naszego 1 tygodnia w szkole.

Jeszcze nie jest najgorzej. Zauważyłyśmy, że ulepszeniu uległa komunikacja pomiędzy różnymi szczeblami w hierarchii naszego Zespołu klasowego. Co będzie w czwartek?

No cóż! **NIE STWIERDZI SIĘ JAK GŁĘBOKA JEST KALUŻA, DOPÓKI DO NIEJ SIĘ NIE WDEPNIE.**

A w czwartek było wszystko w stanie całkowitego rozczochrania : czyli bieganie tu i tam, wyżej i niżej, w poszukiwaniu tych właściwych drzwi, numerów.

Pomyliły nam się twarze szanownego grona pedagogicznego - w sumie tylko rodzaj ludzki nam się nie pomieszał.

Nie można spać z podłogi - no i 1 tygodnia nauki nie da się skończyć w czwartek.

A więc jeśli chcemy zrobić postępy, musimy iść naprzód w...Piątek. Piątek minął sportowo, strasznie wyczynowo. Jeszcze dzisiaj nie umiemy się prawidłowo schylić. Zalecano nam tak głębokie wdechy, że boimy się, aby nie nastąpiła **EKSPLOZJA** naszych emocji - z powodu wpisania nas na listę pierwszoklasistów - kotów - miauu !

Tydzień dzieci ma siedmioro, lecz o dwóch nie było mowy, bo w sobotę i niedzielę - do nauki nie ma głowy.

Anna Miedźwiedzik
Anna Matusiek
kl. I LHa

SPRZĄTANIE ZIEMI

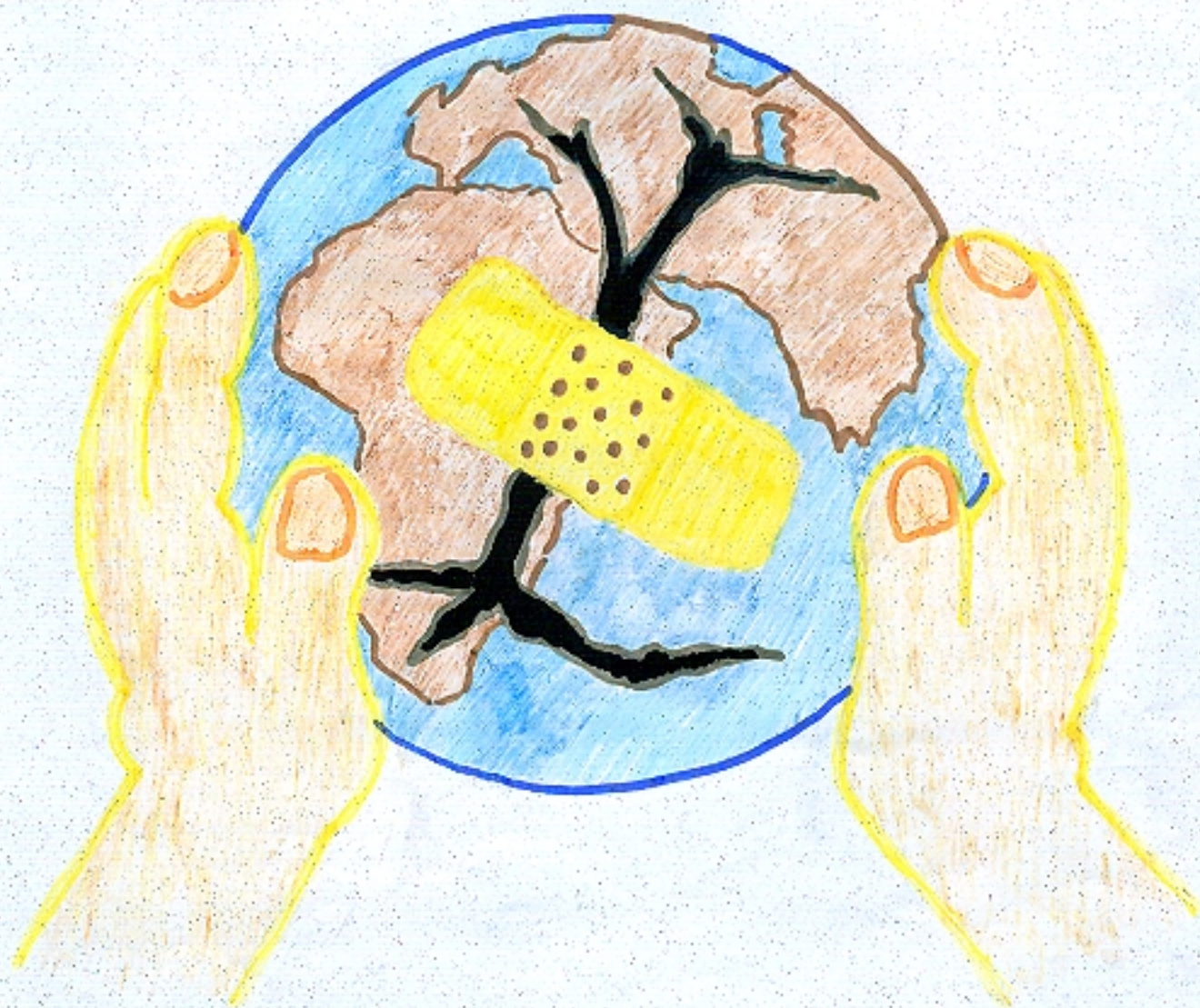
13.09.1996 roku (tj. piątek) odbyło się **Sprzątanie Ziemi**. Również uczniowie naszej szkoły brali udział w owym sprzątaniu.

Spotkaliśmy się z naszymi opiekunami o godz. 8⁰⁰, akcja „**sprzątanie ziemi**” trwała przez 3 godziny lekcyjne. Jako, że mamy niedaleko do Steblowa, nasz rejon sprzątania obejmował właśnie „Stebłów”.

Wszyscy uczniowie byli bardzo zadowoleni z tego typu „imprezy”, choć... musieliśmy jeszcze wrócić do szkoły. Mimo wszystko cieszymy się, iż mogliśmy się przyczynić do „uzdrowienia” choć w małym stopniu naszego **świata**.

Bożena Smol

kl. IV LHa



Rok szk. 96/97

" Sprzątanie Ziemi "



Uczniowie naszej szkoły w trakcie trwania akcji
" Sprzątanie Ziemi "

OTRZĘSINY

Dnia 11.X.96 w piątek jak tradycja nakazuje odbyły się w naszej szkole słynne „otrząsiny”. Wszystko działo się jak zwykle w lublinieckim MDK-u. W „koceniu” brali udział uczniowie klas : IV LHa, IV LHb, III LHb, II TM, IV TM.

Wśród przeraźliwych pisków, krzyków i wrzasków karmiono pierwszaków „zupką nie”, tworzone na ich twarzach cudowne makijaże, a na głowach konstruowano oryginalne fryzury.

Cała impreza urozmaicona była świetną muzyką i dowcipnymi uwagami konferansjerów.

Oczywiście - jak co roku - „balangę” rozpoczął nasz ukochany **Pan Dyrektor Józef Kazik**.

W część artystyczną wkomponowano program z okazji poniedziałkowego Dnia Nauczyciela. Na roześmianych twarzach na parę chwil zagościła powaga.

Na skrzypcach pięknie zagrała **Agnieszka Hoffmann**, a piosenkami urozmaiciły ten występ : **Małgorzata Halama** i **Anna Konar**. Było również tradycyjne „sto lat”.

Wszystkiego opisać się nie da . Można jednak stwierdzić, że wszystkim bardzo się podobało. „Kocia impreza” odbyła się pod czułą opieką kochanej, prześwietnej **pani prof. Ziemiosławy Panasiuk** przy współpracy **pana prof. Krzysztofa Kubicy** i **pani prof. Gabrieli Berbesz**.

A więc : do zobaczenia za rok !!!



sprawozdanie napisała
Olga Szejok z IV Lha

ROK SZK. 96/97

UWAGA! KOCIAKI



KĄDZY PIERSZAK,
KTÓRY NIE WEŻNIE
UDZIAŁU W INERZJI
ZOSTANIE PODDANY
PRÓBIE WYTRZYMAŁOŚCI
PRZY POMOCY NIE-
PRZEPSTOWANEJ
MASZYNY DO
POPRAWIANIA DŁĘDÓW
NATURY!

MASZYNA DO PIELĘGNACJI GŁOWY

PRZYJĘCIE DO SPOŁECZNOŚCI

UCZNIOWSKIEJ ODBĘDZIE SIĘ DN. 11.10.96.

W SALI MDK W KUBLIKU, O GODZ. 10⁰⁰.

ZAPRASZAMY!

Otręsiny



Pani Liemiosława Parasiuk jak co roku,
zorganizowała uroczystość przyjęcia koleżanek
i kolegów klas pierwszych w poczet uczniów
naszej szkoły.



1. Tym numerem przezobawia: Damian Huck
i Tomek Maruwa rozbarili całą publiczność.



Tak bawiliśmy się przy kawbojskich rytmach.



W programie dla
nauczycieli swoje
umiejętności artystyczne
pokażali Małgosia
Kalamita i Agnieszka
Hoffmann.

W xwożemiu przysięgi
uczniowskiej pomagał
„kotom” przewodniczący
szkoły - Tomasz Pyka.



Próba mikrofonu w
artystycznym wykonaniu
Damiana Kucza.

DWA W JEDNYM (DZIEŃ NAUCZYCIELA I OTRZĘSINY JEDNEGO DNIA



Tak co roku Dyrektor
naszej szkoły powitał
wszystkich zebranych
na sali.

Wszyscy zgromadzeni
nauczyciele zostali
obdarowani kwiatami
z okazji swego święta.





W tajemniczy, mrocznej cała publiczność wprowadzili „DUCHY”.



Atrakcją imprezy był czarujący występ jednej ze znanych grup „Disco Polo”.

H E J L U D Z I E !

REDAKCJA KRONIKI SZKOLNEJ OGŁASZA KONKURS RYSUNKOWY

PT. "JAK PRZETRWAĆ BIEŻĄCY ROK SZKOLNY?".

CHĘTNI MOGĄ PRZEDSTAWIĆ JEDNĄ LUB KILKA SCENEK W FORMIE NP. KOMIKSU.

SPOSÓB WYKONANIA: WYDZIERANKI, RYSUNKI, SZKICOWANKI, ITP. /TYLKO

FORMAT A-4/.

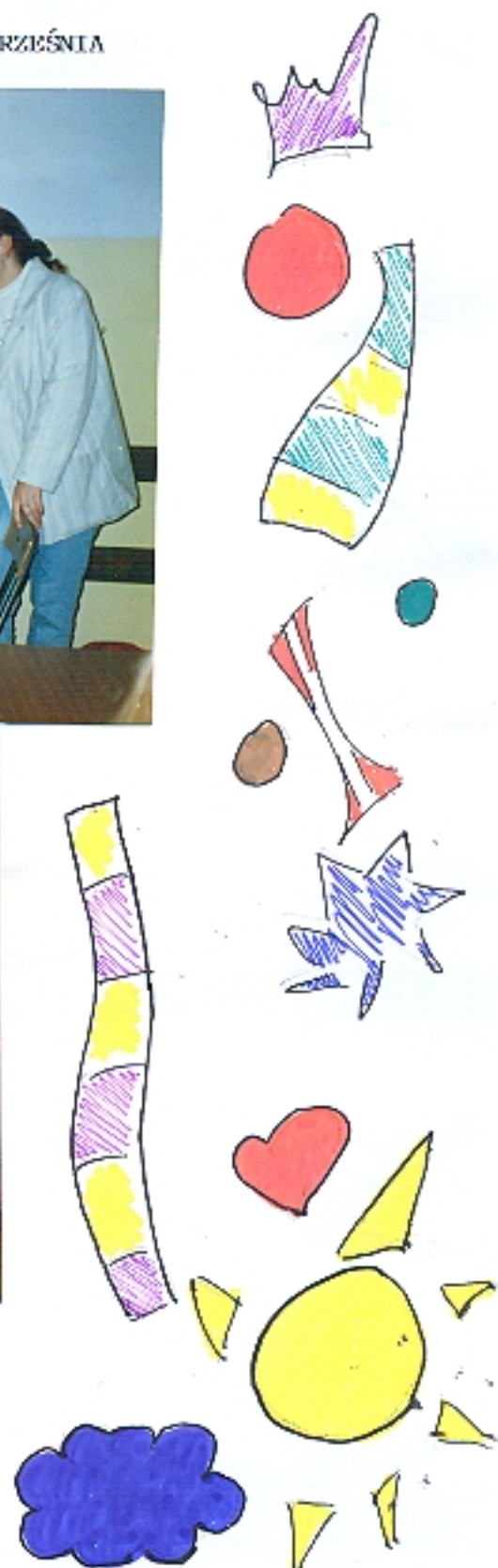
ZWYCIĘZCÓW WYRÓŻNIMY NA KARTACH KRONIKI SZKOLNEJ. OPRÓCZ TEGO
CZEKAJĄ MIŁE NAGRODY - NIESPODZIANKI.

TERMIN SKŁADANIA PRAC: 30 WRZEŚNIA 1996 R. DO PANI PROFESOR
JOANNY MANDRYSZ.

R E D A K C J A

TELEGRAM

NASI UCZNIOWIE ŚWIĘTUJĄ DZIEŃ 30 WRZEŚNIA



KLASA IV LHa

Rok szk. 96/97



.....
ze swoim zielonym balonikiem
chętnie pozował do zdjęcia



Chłopcy z kl III LHa otrzymali w prezencie
" wesołe czapeczki "

1996/1997

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ W NASZEJ SZKOLE



Pan dyr. Józef Karzik
mile powitał zebranych
nauczycieli oraz przedstawił
tegorocznych laureatów
nagrody za wybitne
osiągnięcia w szkolnictwie.

Agnieszka Hoffmann
wesoło zaakcentowała
początek przyjęcia.



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ W NASZEJ SZKOLE



Na „uczcie” zostali zaproszeni i obdarowani piękną różą również nauczyciele - emeryci, którzy zapamiętali się w historii naszej szkoły.



Czas spędzono bardzo wesoło przy kawie i „ciacku”.

WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO

W dniach od 14 do 16 października 1996 roku klasa III LHa odbyła niezapomnianą wycieczkę do Zakopanego. Do stolicy polskich Tatr dotarliśmy pociągiem. Opiekunami klasy byli : nasza wychowawczyni pani **mgr Zofia Raczek**, pani **mgr Lidia Skwarska** oraz ksiądz **Antoni Zajac**, który był równocześnie naszym przewodnikiem po tych pięknych, lecz nierzadko groźnych i niebezpiecznych górach. Zakwaterowani zostaliśmy w prowadzonym przez przebite siostry z **Zakonu Sióstr Boromeuszek** prawie w centrum miasta. Celem naszej wycieczki było poznanie piękna gór oraz kultury i obyczajów mieszkańców tej uroczej krainy Polski, a także dalsza integracja naszej klasy. Pogoda dopisywała, więc nie próżnowaliśmy ani minutę, na „pierwszy ogień” poszły Tatry Zachodnie z najpiękniejszą ich doliną - Doliną Kościeliską. Niezapomniane widoki wywarły na nas ogromne wrażenie. W drugi dzień poznaliśmy najpiękniejsze i najwyższe Tatry Wysokie i jak najbardziej uroczy fragment, przy stawie Morskie Oko. Trzeciego dnia ujrzelśmy Regiel Dolny i Górny z równie malowniczymi pejzazami. Wędrówki te nas wyeksplataowały fizycznie ale z każdej z nich wracaliśmy szczęśliwi, pełni wrażeń i podziwu i zawsze z uśmiechem na ustach. Jednakże nie same Tatry nas interesowały, poznaliśmy historie i główne zabytki Zakopanego, była to także dla nas bardzo przydatna lekcja literatury i historii, co podkreślały polonistki - panie : **mgr Raczek** i **mgr Skwarska**. Wieczory upływały nam w gronie klasy bardzo miło i zabawnie, mogliśmy się wzajemnie lepiej poznać w jakże innych przecież sytuacjach niż zazwyczaj.

Z wielkim żalem opuszczaliśmy Zakopane, wszyscy pewni, że kiedyś tu wrócimy, choć chyba już nie razem.

Po długiej nocnej podróży powrotnej, dzień 17 października był dniem, w którym mogliśmy odespać nieprzespane noce i pozwolić odpocząć naszym obolałym nogom.

Sławomir Bryła

III LHa



WYCIECZKA

18 października 1996 r. nasze „ciało pedagogiczne” wybrało się na 3-dniową wycieczkę do **Budapesztu**. Mimo rozlicznych perturbacji na granicach wrócili niebywale zadowoleni, gdyż :

1. cały czas świeciło słońce (a w Polsce lało, ha, ha !!!),
2. podróż była wesoła, hotel znośny, a jedzenie zjadliwe,
3. zwiedzili najciekawsze miejsca w Budapeszcie i okolicy,
4. wykąпали się w starożytnych termach,
5. poszaleli w Wesołym Miasteczku,
6. pooglądali mumie w muzeum,
7. a nade wszystko - zakasowali bratanków Węgrów w tańcach ludowych i nie tylko. Odbyła się bowiem kolacja przy muzyce i winie oraz gulaszu z kotła. Wprawdzie grajkowie ostro pracowali (zwłaszcza przy zbieraniu napiwków), to jednak tkwi w naszym narodzie ułański duch i wkrótce muzykę zagłuszyły pieśni wykonane przez nauczycieli. Widać - gardła wytrenowane.
8. tak podbudowani na duchu udali się na nocne zwiedzanie Budapesztu.

Tak więc wycieczka odbyła się pod hasłem : **coś dla oka, coś dla duszy, coś dla ciała.**

o czym z całą premedytacją
donosi
Tajny Obserwator



ROK SZK. 96/97

UPRAGNIONY I DŁUGO WYCZEKIWANY...

Kilka dni temu niektórzy z nas przeżyli ogromny szok.

Straciliśmy już bowiem nadzieję na zrealizowanie naszej (tak długo już odwlekanej) prośby. Ale w końcu jest !!! Nasz nowy , piękny automat telefoniczny !

Umieścawiono go w widocznym punkcie , pomiędzy pierwszymi , a drugimi drzwiami szkoły. Tym , którzy jeszcze nie zdążyli skorzystać z tego „cudu techniki” radzimy zrobić to jak najszybciej, bo nie wiadomo jak długo będzie on w stanie znosić nasze tortury. I chociaż mamy jeszcze kłopot z żetonami , to jednak , zarówno Dyrekcji jak i Samorządowi Szkolnemu , serdecznie dziękujemy za udoskonalenie naszej komunikacji ze światem.

Aleksandra Makarska

III Lhb



WYCIECZKA

Dnia 29.10.96 r. (wtorek) nasza klasa wraz z ks. Zającem i panią dyr. Zofią Raczek była zwiedzić muzeum Edyty Stein w Lublińcu.

Jest to nasze jedyne muzeum, ale niewielu uczniów mogło powiedzieć, że kiedyś już w nim było.

W muzeum Edyty Stein przywitała nas opiekunka tej siedziby, a zarazem bardzo zaangażowana w podtrzymywanie kontaktów ze znajomymi Edyty Stein pani K. Burek.

Dzięki niej dowiedzieliśmy się wiele o życiu tej bohaterki, jakim była człowiekiem, jaką była kobietą.

Myślę, że każdemu z nas przydał się ten krok w przeszłość, w życie błogosławionej Edyty Stein, patronki kościoła na Steblowie.

Wszyscy do dziś wspominamy tamtą wycieczkę i możemy pochwalić się, że nasze miasto miało zaszczyt „trzymać w ramionach” tak wielką osobę.

Olga Szejok
kl. IV LHa



„Rozmowy z...”

Częstochowa listopad '96.

Dnia 19 listopada 1996 roku moja klasa - IV LHa - wraz z IV LHb pod opieką pani mgr Zofii Raczek i pani mgr Lidii Skwarskiej udała się na „wycieczkę” do Częstochowy. Celem tej wyprawy był Klub „Politechnik”, a właściwie „Studio Form Teatralnych” z siedzibą w tym właśnie Klubie. Pojechaliśmy tam nie tylko po to, aby wyrwać się ze szkoły, ale by zobaczyć spektakl teatralny „Rozmowy z katem” Kazimierza Moczarskiego, jest to bowiem lektura klas maturalnych. Scenografia spektaklu wiele nie kosztowała, bo wszystko sprowadziło się do jednego miejsca - celi więziennej. A jej wystrój? ... krzesła, stolik, regał i trzy słomiane materace. W spektaklu brało udział „aż” trzech aktorów, którzy grali role **Moczarskiego**, **Stroopa** oraz **Schielke**. Tematem ich rozmów były wydarzenia II wojny światowej, w których sami uczestniczyli. Były to Zwierzenia ludzi znanych ze swych działań wojennych i oskarżenia ludzi cierpiących. Spektakl trwał dokładnie godzinę i dziesięć minut.

Po przedstawieniu „pozbieraliśmy się” i wyszliśmy przed klub i ... rozproszyliśmy się w poszukiwaniu jedzenia, picia i innych artykułów nieżywnościowych - był to tzw. czas wolny. Oczywiście musieliśmy zwiedzić wszystkie możliwe sklepy, butiki, sklepiki, domy towarowe, restauracje, kawiarnie.... Zmęczeni chodzeniem i dźwigając ciężkie torby z zakupami udaliśmy się na dworzec skąd pojechaliśmy do domu. W pociągu opowiadaliśmy sobie wrażenia całego dnia, oglądany spektakl i nie tylko....

Joanna Garus

kl. IV LHa

Nowy sprzęt nagłaśniający dla naszej szkoły.

Dnia 19 listopada 1996 r. przeprowadziłam z **dyrektorem** naszej szkoły **mgr Józefem Kazikiem** rozmowę na temat zakupionego niedawno przez naszą szkołę **sprzętu nagłaśniającego** .

Pytanie 1 :

Kiedy i gdzie dokonano zakupu ?

Odpowiedź :

Zgłosiliśmy zapotrzebowanie na tego rodzaju sprzęt w firmie „Con - factor” w Katowicach, która dostosowała gamę swoich produktów do naszych wymagań . Dokonaliśmy zakupu pod koniec października bieżącego roku . Ostatni element został przywieziony do szkoły 18 listopada.

Pytanie 2 :

Wiem, że jest to sprzęt nagłaśniający, ale proszę parę słów na temat jego składu .

Odpowiedź :

Jest to pełny zestaw do nagłaśniania produkcji japońskiej i polskiej, stosunkowo prosty w obsłudze . W jego skład wchodzi dwa wzmacniacze, dwie kolumny, mikser i mikrofony .

Pytanie 3 :

Czy szkoła sama dokonała zakupu, czy mieliśmy sponsora ?

Odpowiedź :

Dotychczas szkoła używała starego sprzętu z roku 1978 lub sprzętu pożyczonego. Dlatego też, **Samorząd Szkolny** zwrócił się z prośbą do **Zarządu Miasta w Lublińcu** o dofinansowanie zakupu sprzętu nagłaśniającego. Prośba została szybko rozpatrzona i otrzymaliśmy **5500,00** nowych złotych. Szkoła dodała **1100,00 zł** i za całą kwotę **6600,00 zł.** dokonano zakupu.

Pytanie 4 :

W jaki sposób ten sprzęt zostanie wykorzystany w naszej szkole ?

Odpowiedź :

Po raz pierwszy został on użyty w czasie spektaklu dotyczącego problemów alkoholowych.

Sprzęt będzie do dyspozycji uczniów w czasie wszystkich akademii, imprez, dyskotek szkolnych .

Pytanie 5 :

Pod czyją opieką zostanie oddany ?

Odpowiedź :

Uważam, że najlepiej byłoby gdyby ^{opiekował} ~~zajmował~~ się nim **pan mgr Bogusław Mandrysz**, który zna się na tego rodzaju sprzęcie . Ale na razie to tylko mój pomysł.

Na pewno każdy zgodzi się ze mną, że sprzęt nagłaśniający bardzo się przyda w naszej szkole. Wszystkie imprezy nabiorą profesjonalnego charakteru i może będziemy organizować ich więcej .

wywiad przeprowadziła
Agnieszka Kupczyk z kl. II Lhb

²
Coca-Cola

Grudzień 1996 r



Pomysł na piątkę ! Brawo !!!

RYSONAŁA:
IZA KRZYCZKONSKA

MIKOŁAJ '96



My także zastrzyżylismy na prezenty od Świętego Mikołaja.



IV LHa świętowała tego dnia jak i wiele innych klas naszej szkoły.

Klasa 3 LHA.

Tradycją jest już organizowana przez klasę 3 LHA co roku w okresie przedświątecznym wspólna klasowa wigilia. W tym roku ten najpiękniejszy i upływający we wspaniałej, ciepłej atmosferze dzień obchodziliśmy 19 grudnia. Nasze wspaniałe dziewczyny przygotowały herbatę i poczęstunek. Nie składał się on co prawda z tak tradycyjnych i charakterystycznych dań jak barszcz z uszkami, karp czy makówki, ale był równie pyszny. Poza tym nie to jest najważniejsze, liczyła się ta życzliwa i miła atmosfera. Przypominała ona nam, iż klasa to jakby jedna wielka rodzina.

Po posiłku, przy dźwiękach kolęd uczniowie 3 LHA a także obecni na wieczery nauczyciele: pani mgr inż. M.Kubał, pani mgr O.Gierasymiw, pani mgr D.Łoczek oraz oczywiście nasza wychowawczyni pani mgr. Z.Raczek wspólnie podzielili się opłatkami - - życzyliśmy sobie po prostu wszystkiego co najważniejsze oraz szczęścia w nadchodzącym trudnym roku 1997.

Po wieczery nasza klasa tak jak i reszta uczniów obecnych tego dnia w szkole udała się na koncert kolęd i pastorałek wykonanych przez zespół Gang Marceja.



Rys. Aleksandra
Stymula

Tuż przed Świątami gościnnie wystąpił u nas
GANG MARCELA. Solista zespołu - Marceli rychnowski się
 w Lublińcu. Teraz starsza osoba wprowadziła nas
 w świąteczny nastrój.

W koncercie towarzyszyły gromkie oklaski. A uczniowie
 repkatali swój śpiew to teksty obcego.



Małgorzata Hatalama,
 której talent odkryliśmy
 niedawno pięknie za-
 śpiewała z zespołem
 namusząc całą publi-
 cność.

Agnieszka Wodnicka
 del II kta

KOLEŃDOWANIE - 1996



Uczniowie kl. IV LHa w trakcie prezentacji,
przygotowanego pod kierunkiem
mgr Krystyny Pacudy, programu wigilijnego.



Małgorzata Halama

w charakterze solistki.

Podobało się.

KONKURS

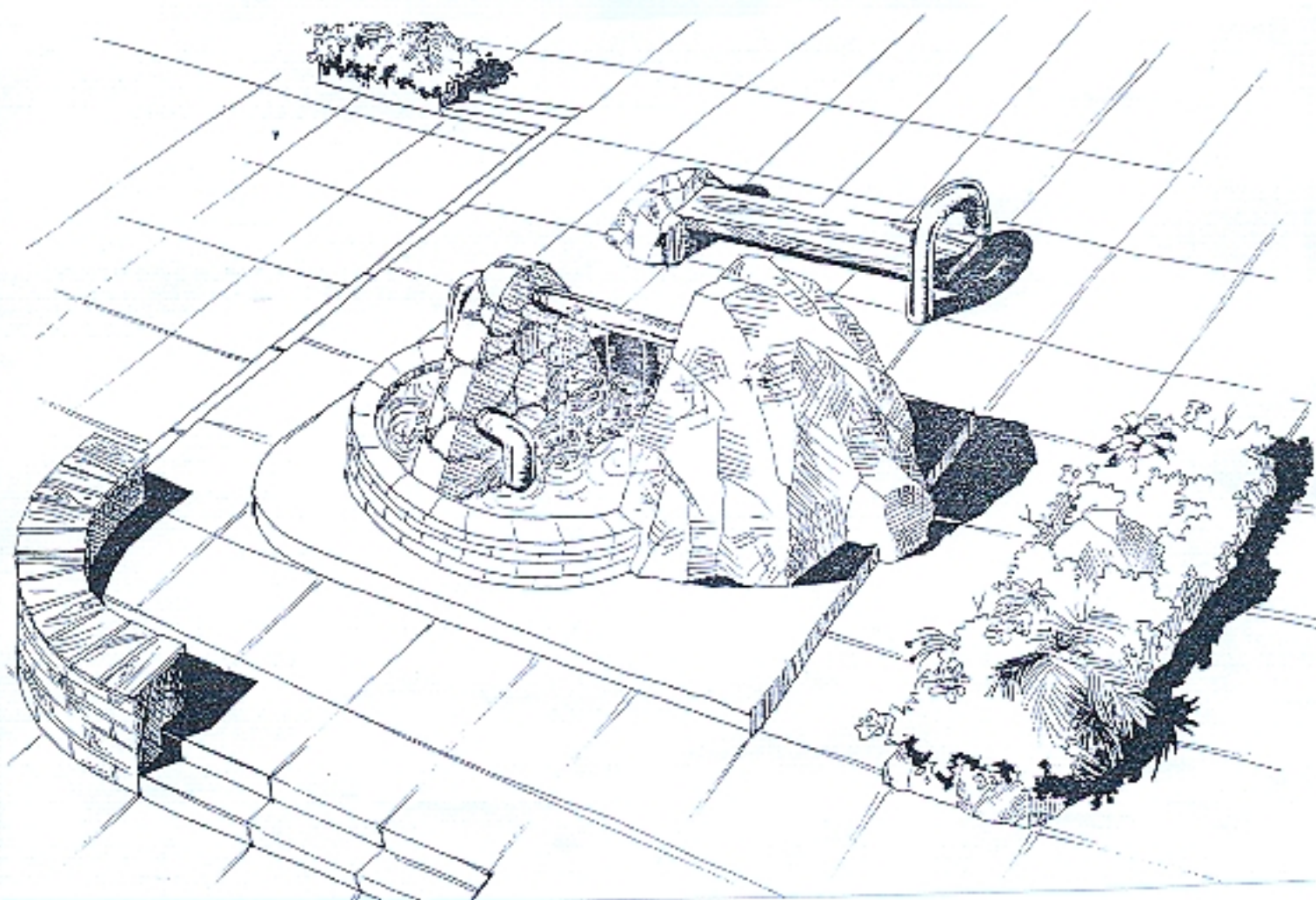
Dn. 20.01.1997r. odbyło się w Urzędzie Miejskim w Lublinie spotkanie stanowiące finał ogłoszonego przez Zarząd Miasta konkursu na projekt fontanny, która ma zostać wybudowana na rynku w Lublinie.

W tym konkursie wzięło udział 5 uczniów kl. V T.B., dla których projekt ten stanowił zarazem pracę dyplomową. Zwycięzcą konkursu został Robert Lizurek a dwa równorzędne drugie miejsce zajęli:

Piotr Krop i Łukasz Wazniak.

Wg. zapowiedzi Pana Burmistrza mgr inż. Józefa Widucha fontanna wg. projektu Roberta stanie jeszcze w tym roku.

Opiekunem w.s.w. prac była pani mgr. inż. Jolanta Rezek.



KONKURS



Burmistrz miasta Lublinica wręcza nagrodę zwycięzcy konkursu Robertowi Licurkowi.



Nauczyciele przedmiotów zawodowych w Technikum Budowlanym są dumni ze swoich podopiecznych.

KONKURS



Wiele miłych słów
i wymiana poglądów po
wreczeniu nagród.



KONKURS



Ważny moment: wręczanie nagród.

Można przypuszczać, że po raz pierwszy „sprzedali” swoje umiejętności fachowe.

W dniach 21 - 23 stycznia 1997 roku
w Miejskim Domu Kultury w Lublińcu odbyły się
I TARGI SZKOŁ

1. Liceum Ogólnokształcące	Psary Śląskie
2. Zespół Szkół Zawodowych	Kalety
3. Zespół Szkół Rolniczych	Gosławice
4. Liceum Ogólnokształcące	Lubliniec
5. Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1	Lubliniec
6. Zespół Szkół Medycznych	Lubliniec
7. Zespół Szkół Zawodowych nr 1	Lubliniec
8. Zespół Szkół	Dobrodzień
9. Zespół Szkół Zawodowych nr 2	Lubliniec

Targi zorganizowano po to, aby ułatwić zbliżający się wybór przyszłej szkoły i przyszłego zawodu. Czerwiec już bowiem tuż tuż, a ósmoklasiści ciągle się wahają.

Zadaniem powyższych szkół było przedstawienie krótkiego programu artystycznego jak i przygotowanie stoiska, w którym wszyscy zaproszeni mogli zasięgnąć informacji i porady. Nasi młodszy koledzy mogli zapoznać się z komputerem, zobaczyć prace wykonane przez uczniów, podziwiać zdobyte przez szkoły dyplomy, puchary, zmierzyć sobie ciśnienie, a nawet zrobić sobie zdjęcie z węzami, które były maskotką stoiska nr 3. Poza tym każdy z nich otrzymał masę ulotek informujących o szkołach i ich profilach, mógł także skorzystać z porady specjalistów, którzy bardzo chętnie służyli pomocą.

Wszyscy przybyli byli ponadto wyborcami w konkursie przeprowadzonym w ciągu trzech dni. Każdy z nich miał możliwość zagłosowania na szkołę, która, jego zdaniem, wykazała się największą pomysłowością i najbardziej go urzekła.

Nasza "szczęśliwa siódemka" powaliła wszystkich na kolana zbierając 50 % wszystkich głosów.

Z tego wniosek, że to właśnie my podobaliśmy się najbardziej.

Myślę, że zasłużyliśmy na to ciężką pracą, choć nie ukrywam, że była to też wspaniała zabawa.

Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku pójdzie nam jeszcze lepiej. Na razie dziękujemy wszystkim profesorom, którzy pomogli nam w osiągnięciu sukcesu i do zobaczenia za rok!!!

Przygotowała:

Aleksandra Makarska

klm III LH"B"



Rockapryszkowe chrześniaki z Lublinieckiego Medyka.



Lekcja polskiego przygotowana przez młodzież z Dobrodzienia - sala pokała ze smiechu.



Pokaz mody przygotowany przez szkołę z numerem 5 zachwycił wszystkich.



Lublinieckie ŁO przedstawiło „na wesole” jedną z bajek Mickiewicza.



Pierwsza „Gazeta w Częstochowie” ukazała się 17 kwietnia 1991r., lecz pierwsze 14 wydań było jedynie wkładkami reklamowymi. 8 maja tegoż roku ukazała się pierwsza „Gazeta w Częstochowie”, w której prócz reklam można było przeczytać także i artykuły. W numerze piętnastym „Gazety” na pierwszej stronie ukazały się takie materiały jak: „Papież potrzebuje dywizji”, „Matura trudniejsza w technikum”, czy „Ireno gdzie jesteś?”.

Dziś w redakcji częstochowskiego dodatku pracuje około piętnaestu stałych dziennikarzy, w tym trzech w redakcji sportowej, dwóch korektorów i cztery osoby sekretaritu. Nie można zapomnieć o dwóch fotoreporterach: Leszku Pilichowskim i Grzegorzu Skowronku. Wspomniane wcześniej cztery osoby sekretariatu to: **Janusz Janiec** - redaktor naczelny, a zarazem dyrektor częstochowskiego oddziału wydawcy „Gazety”, **Beata Strąg** - sekretarz redakcji, **Barbara Chybalska** i **Jacek Noszczyk** - zastępcy sekretarza redakcji i na zmianę redaktorzy prowadzący.

Drugą częścią redakcji jest skład komputerowy, w którym gazeta jest składana i wysyłana telezłączami do drukarni w Krakowie.

„Gazeta w Częstochowie” ma pięciu dealerów reklamowych, dzięki którym opanowała ona 80% rynku reklam prasowych w województwie częstochowskim.

1. Organizator
Marcin Brożko

Przedstawiciel na
ZSZ nr 1:
Dziedzińska Urszula

2. Patronat:



3. Sponsor:

ALEX
Music Box
ul. Poprzeczna 2
Lubliniec

4. Termin konkursu
listopad, grudzień 1996r.

5. Miejsce konkursu:
PSP nr 1, PSP nr 3, PSP nr 4, ZS, ZSZ nr 1, ZSZ nr 2

REGUŁMIN KONKURSU

1. Cel konkursu:

- popularyzacja historii Lublińca
- umożliwienie bliższego kontaktu z historią Lublińca

2. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest:

- uczęszczanie do jednej ze szkół biorących udział w konkursie oraz legitymowanie się aktualną legitymacją szkolną
- udzielenie prawidłowej odpowiedzi do dnia ustalonego przez organizatora wyłącznie na kartkach oraz podanie imienia, nazwiska i numeru legitymacji szkolnej

3. Losowanie nagród odbędzie się po uprzednim sprawdzeniu kart z odpowiedziami w obecności przedstawiciela organizatora konkursu.

4. Wręczenie nagród odbędzie się w terminie do 7 dni od dnia ogłoszenia wyników w „Naszyc Trzech Groszach” - młodzieżowym dodatku do „Nowin Lublinieckich”.

STUDNIÓWKA - ІҮЛҺа і ҮТб



Dziękujemy.

Było wspaniale.



Komitet Organizacyjny studniówki w niepełnym składzie.

Rok. szk. 1996/97

STUDNIÓWKA-IVLHA i VTB



"Gromo w odświętnym wydaniu"

STUDNIÓWKA - IV LHa i V Tb



„Tańcowali dwa Rafały, jeden duży, drugi mały.”



RAFAŁ SOŁO



Y po co było brać
mowe buty?

STUDNIÓWKA - IV LHa i V Tb



Toast - i czego tu sobie życzyć?



Jak się bawić to się bawić:
z urodzin prosto na Studniówkę.

STUDNIÓWKA - IVLHa i VTb



Poloneza czas zaczął.



Kl. IV „LH „B”

WYCHOWAWCA KLASY: mgr JOLANTA SPOJDA.

W skład klasy wchodzi:

- | | | |
|------------------------|-------------------------|----------------------|
| 1. Ilona Dudek | 11. Dorota Kubiak | 21. Aleksandra Pyka |
| 2. Joanna Dulak | 12. Anna Kłosak | 22. Joanna Seget |
| 3. Renata Grucha | 13. Sylwia Lyko | 23. Joanna Siota |
| 4. Katarzyna Janik | 14. Ewelina Michnal | 24. Beata Strelska |
| 5. Katarzyna Pinkowska | 15. Alina Walecka | 25. Renata Strelska |
| 6. Małgorzata Jurczyk | 16. Karina Mika | 26. Aleksandra Nitas |
| 7. Kornelia Kozmarczyk | 17. Ewa Mroźek | 27. Joanna Woźniak |
| 8. Agnieszka Kantor | 18. Bogusława Pietrucha | 28. Ewa Zgonzelska |
| 9. Ewa Kasprzyk | 19. Agnieszka Pietrak | 29. Joanna Żyła |
| 10. Katarzyna Kozinska | 20. Agnieszka Polak | |



KL. VTM

wych. mgr. Jolanta Romaniska

- | | | |
|-------------------------|------------------------|----------------------|
| 1. Brdakata Sebastian | 11. Kuroś Piotr | 21. Śliwa Tomasz |
| 2. Brzęczek Grzegorz | 12. Ledwoń Tomasz | 22. Widera Mirosław |
| 3. Cierpiot Marek | 13. Lipiński Dawid | 23. Wittek Krzysztof |
| 4. Felczyński Arkadiusz | 14. Mazur Robert | |
| 5. Gładysz Piotr | 15. Mendwela Grzegorz | |
| 6. Jelonek Arkadiusz | 16. Pietrzak Arkadiusz | |
| 7. Jeronimek Janusz | 17. Strzoda Seweryn | |
| 8. Kardas Damian | 18. Szaforz Michał | |
| 9. Klytta Piotr | 19. Szczudło Dominik | |
| 10. Kostka Marcin | 20. Śledzioma Tomasz | |

Rok szk.
1996/97

EURO - 2005

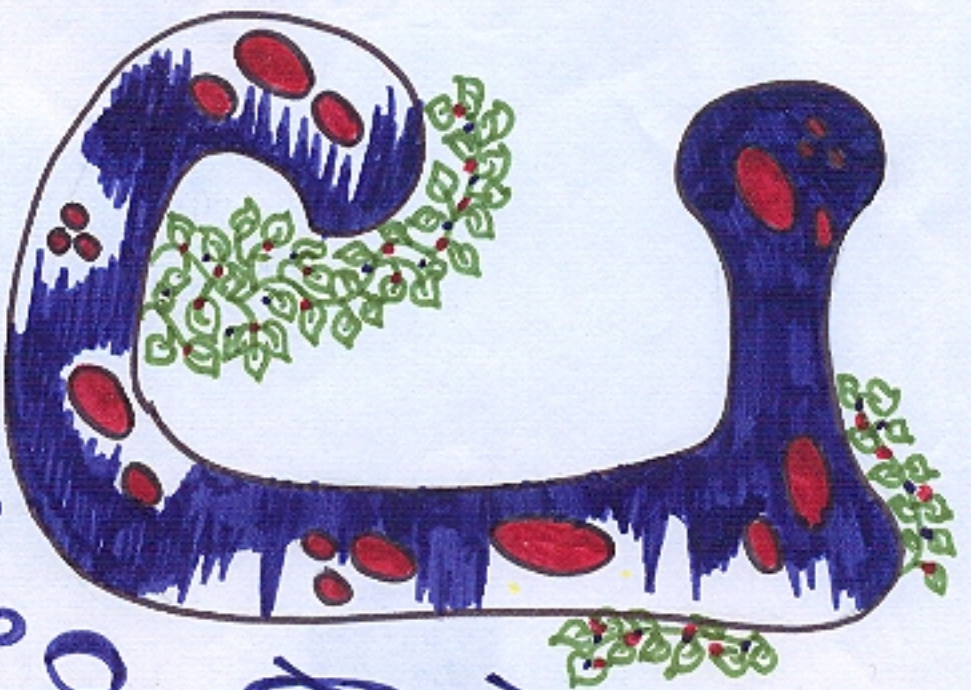
11 marca bieżącego roku trzyosobowa grupa uczniów wraz z opiekunem, pojechała do Olesna na seminarium dotyczące zjednoczenia Europy. Byłam właśnie w tej grupce szczęśliwców, którzy zostali zaproszeni. Dzięki temu spotkaniu poznałam podstawowe zasady funkcjonowania Unii Europejskiej. Zdałmy sobie również sprawę jak bardzo opłacalne dla gospodarki i kultury naszego kraju jest przystąpienie do UE.

Na warsztatach przeważali ludzie młodzi: studenci, uczniowie szkół średnich. Właśnie my młodzi przyczyniamy się swoim postępowaniem do integracji europejskiej. Młodzież przez nawiązywanie nowych znajomości oraz akceptację różnic kulturowych i wyznaniowych tworzy **zjednoczoną Europę**.

Zajęcia prowadzone na seminarium skłoniły nas do założenia w naszej szkole **Klubu Integracji Europejskiej - EURO - 2005**. Złożyliśmy także obietnicę corocznego uczestnictwa w warsztatach.



Opracowała: Aleksandra Szymula.



ka sklepów ?

ka punktów sprze~

day detalicznej

istnieje na terenie

Sublicca w 1969 r. ?

W dniu tym w naszej szkole lekcje nie odbyły się
za co serdecznie dziękujemy dyrekcji.

Odbyła się natomiast akademie, którą zorganizowały
klasy I LE, I LH, II LE, III LHb, II TM i oczywiście kochane
profesorki panie Małgorzata Węgrzyńska i Ziemostawa
Panasiuk.

W pierwszej części przygotowanego programu mogliśmy
zobaczyć "kopię" programu pt. "Decyzja należy do ciebie"
mówiącej o kłopotach pewnej uczennicy i jej babci.
W drugiej zaś części mogliśmy obejrzeć rozprawę sądową
w której oskarżonymi byli nasi profesorowie.

Po programie artystycznym "Kolorowi" uczniowie naszej
szkoły udali się do kina na film pt. "Młodociani
zagniewani". Jedynym mankamentem było to, iż akademie
nie miała podkładu muzycznego co było spowodowane
przez jakąś wadę techniczną niezależną od nas.
Mimo to dzień ten uważamy za udany i serdecznie
dziękujemy wszystkim klasom biorącym udział
w akademii, wszystkim nauczycielom i dyrekcji.



uczniowie kl. IV LHb

KRONIKA SZKOLNA

ROK SZKOLNY 1996/1997

CZERWIEC

POŻEGNANIE MATURZYSTÓW



Do wspólnej zabawy włączyli się maturzyści i grono pedagogiczne .
Wszyscy tańczyli w gorących rytmach rock and roll'a.



"Babcia" Sebastian. Czy Ded Bull
doda jej skrzydeł?



Pan prof. Mandryse
w "boogie - trausie".

Pani prof. Węgrzynska jak zwykle
zabiegana i niespokojna.



Pan dr. prof. docent, mgr. inż. technik Rafał Homonicki
ze swoim pacjentem Tomaszem „Walcem” Kowalcem.



Najnowszy krój mody w wykonaniu
Anny Lisiecki - spódniczka w groszki.

5 maja odbyła się akademia
z okazji 206 rocznicy uchwalenia
Konstytucji 3 Maja.



Akademia przygotowana kl. I LH
wraz z:

panią prof. Koppieleską
panią prof. Pamiąsiuk
panią prof. Gratyś



... opowiadaliśmy tenę...



... piósełek nie było
zobrazuje' w tenkim
dłui...

Rok szkolny 96/97

Kl. IV LKOL



Lekcja wychowawcza



Temat: "Moja wizja przyszłości"

KRONIKA SZKOLNA

Matura

„S uche” statystyki nie oddają wcale atmosfery pięknych, majowych dni roku 1997, a dla czterech wspaniałych klas naszej szkoły, jakże ważnych a przy tym nerwowych dni. A więc jak odczuli i jak przeżyli owe dni nasi maturzyści?

„Matura to fajne, ciekawe przeżycie” - to słowa Michała Romera z klasy IV LHA. Ta wypowiedź nieco mnie zdziwiła, gdyż egzamin dojrzałości kojarzył mi się głównie z miesiącami zakuwania i potwornym stresem. Taki stres jednak nie przeszkodził Mariuszowi Iwańskiemu z V TB w napisaniu i zdaniu matury najlepiej z całej klasy (Mariusz zakończył maturę na egzaminie ustnym z j. polskiego, z matematyki był zwolniony). Jego metoda na stres - „Nie siedzieć w domu”. Także inne pytane przeze mnie osoby z uśmiechem wspominały mi ba-langi i „imprezki” w przyjacielskim gronie oraz litry wylanego z pewnością nie za kołnierz piwa. „Stres mija po przeczytaniu pytań lub zadań - mówisz sobie - to znam, to umiem, to zrobię” - to takie stwierdzenia jednego z maturzystów. Po prostu wtedy delikwent zostaje sam na sam ze swoją wiedzą,.....bądź niewiedzą i nieprzeczytanymi lekturami. Sumując, nasi maturzyści nie „przemęczali” się z tym zakuwaniem. „Zależy kto co rozumie”, np. wspomniany już Mariusz, umysł bardziej ściśły, (matematyka bez wysiłku-5), przyswajał tylko „tajemnice” literatury. Robił to wraz ze swoją dziewczyną (bardzo skutecznie - on napisał j. polski na 5 ona na 4). Zaś Olga Szejok z klasy 4 LHA, którą raczej pociągają przedmioty humanistyczne, wierzyła w „lekkość” swego pióra i podszkoliła się jedynie z matematyki, choć tak jak i reszta badanej „ekipy” przyznaje, że zbyt dużo czasu temu nie poświęciła. Ogólnie, uczniowie bardziej obawiali się egzaminów ustnych. Zapytałem więc grupę maturzystów o przyczyny ich sukcesu i o ich „receptę na maturę” oraz jakieś wskazówki dla młodszych roczników. Spodobało mi się stwierdzenie Damiana Kardasa z klasy V TM iż „każdy coś wie po tych



WIEM WSZYSTKO ??

latach edukacji". Grunt to optymizm, pomaga także miły uśmiech do belfrów. Właśnie swemu magicznemu uśmiechowi oraz wiedzy zdobytej w przeddzień matury ze wspaniałych i dostępnych na naszym rynku streszczeń i pomocy naukowych Damian zawdzięcza piątkę z j.polskiego. Ewa Kasprzyk z IV LHB radzi natomiast, by brać ze sobą wszystkie ściagi jakie się ma - „choć nieprzydatne dały mi poczucie pewności”. Nasunęło mi się od razu pytanie czy można było ściągać? Do kroniki warto wpisać wypowiedź rozbawionego tym pytaniem Michała Romera „Kategorycznie nie, nauczyciele czuwali”. W ogóle, teraz Ci co mają maturę za sobą, wspominają ją z uśmiechem. Opowiadano mi także o licznych zabawnych momentach związanych z egzaminami i pomyłkach popełnianych przez niedouczonego maturzystów. I tak, Damiana Kardasa najbardziej rozbawił fakt przypisania przez jednego z kolegów bohaterce „Ludzi bezdomnych” - szlachetnej nauczycielce Joannie Podborskiej uprawianie najstarszego zawodu świata. Michał Romer najmilej wspomina pyszne śniadanie, przygotowane przez zatroskane mamy maturzystów. O kulinarnych talentach owych pań przekonałem się osobiście poczęstowany kanapką przez miłe dziewczyny z klasy IV LHA. Olgę Szejok z tej właśnie klasy rozśmieszyło demonstracyjnie rzucone przez jednego z oddających swoją pracę uczniów hasło „do zobaczenia za rok”. Oczywiście był to żart, a maturzysta ten jak i większość tegorocznych absolwentów zastanawia się nad wyborem wyższej uczelni, gdzie mógłby kontynuować naukę. I tak Ewa Kasprzyk i Mariusz Iwański wybierają się do Wrocławia. Także w tym mieście w swoje miejsce wypatrzyła sobie Olga Szejok. Damian natomiast będzie kontynuować obrany wcześniej kierunek na Uniwersytecie w Opolu. Póki co, przed nimi kolejna przeszkoda na drodze do urzeczywistnienia marzeń - egzaminy na „swe” uczelnie. „Przy tym - jak to stwierdziła Olga - matura to pryszcz”. Wszyscy uczniowie z którymi rozmawiałem podkreślali, że z wielkim żalem opuszczają „swoją pocziwą budę” gdzie zawsze były „jaja totalne”(Dariusz Kardas) i swych kochanych belfrów. Natomiast grono nauczycielskie jest dumne z absolwentów naszej szkoły i nieprędko zapomni te nieprzeciętne roczniki. My wszyscy zaś trzymamy kciuki za tych ludzi na ich kolejnym etapie życia.

Sławomir Bryła

Klasa III LHA.

Czerwiec '97

KRONIKA SZKOLNA

POŻEGNANIE MATURZYSTÓW



CZERWIEC'97

KRONIKA SZKOLNA

POŻEGNANIE MATURZYSTÓW – UROCZYSTE ROZDANIE ŚWIADECTW
DOJRZAŁOŚCI



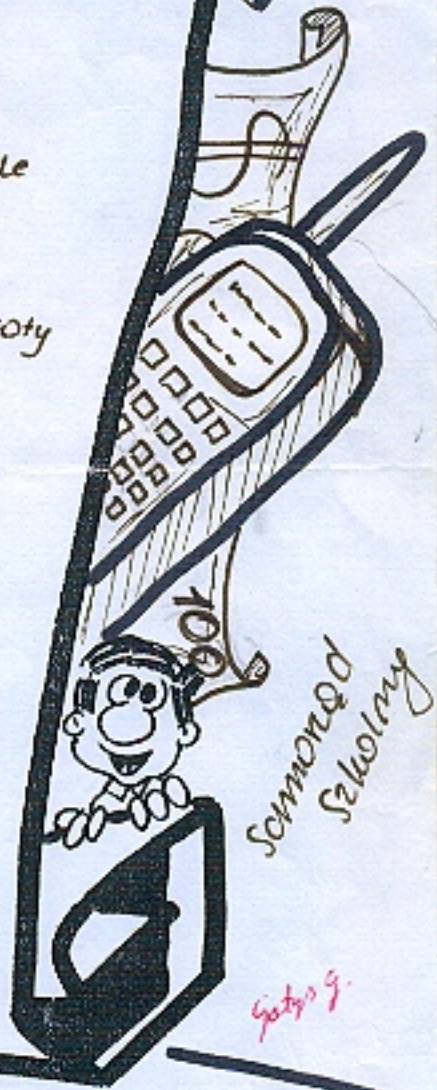
4 lata kułeś,
 po korytarzach szkolnych się snułeś
 Noce zarywales,
 i co z tego miales?
 Wieczne nerwy
 narzeczna o walnym bez przerwy
 pamiętne formuły i zwroty,
 potrzebne do przyszłej roboty,
 czy jeszcze pamiętasz abiturientcie
 to magiczne zakęcie:
 "ZRYCZAŁOWANY PODATEK DOCHODOWY
 OSÓB PRZYCHODÓW EWIDENCJONOWANYCH
 OSÓB FIZYCZNYCH"
 Teraz już wiesz wszystko
 planie techniku, planie techniczko
 Dzisiaj ostatni dzień w tej szkole
 Już nie usłyszysz:
 Ty Lemiu, czy ty matole
 Teraz sam zdecydujesz co dalej
 Już nie będziesz chodził do parku
 ma baję
 Już nie będą Ci w piowie sipe, psoty
 będziesz się musiał jeszcze bardziej
 przyłożyć do nauki, czy roboty
 Ale zamim to się stamie
 Drodzy panowie i drogie panie
 Odrozmićcie przez całe lato
 Przecież należy wam się za to:
 kucie i dziobanie, wałkowanie
 i stukanie
 Dużo słówca i radości,
 powodzenia w przyszłości!

"Komic i bomba
 kto się uczył
 tem trąba!"



Seminarium
 Szkolny

1999

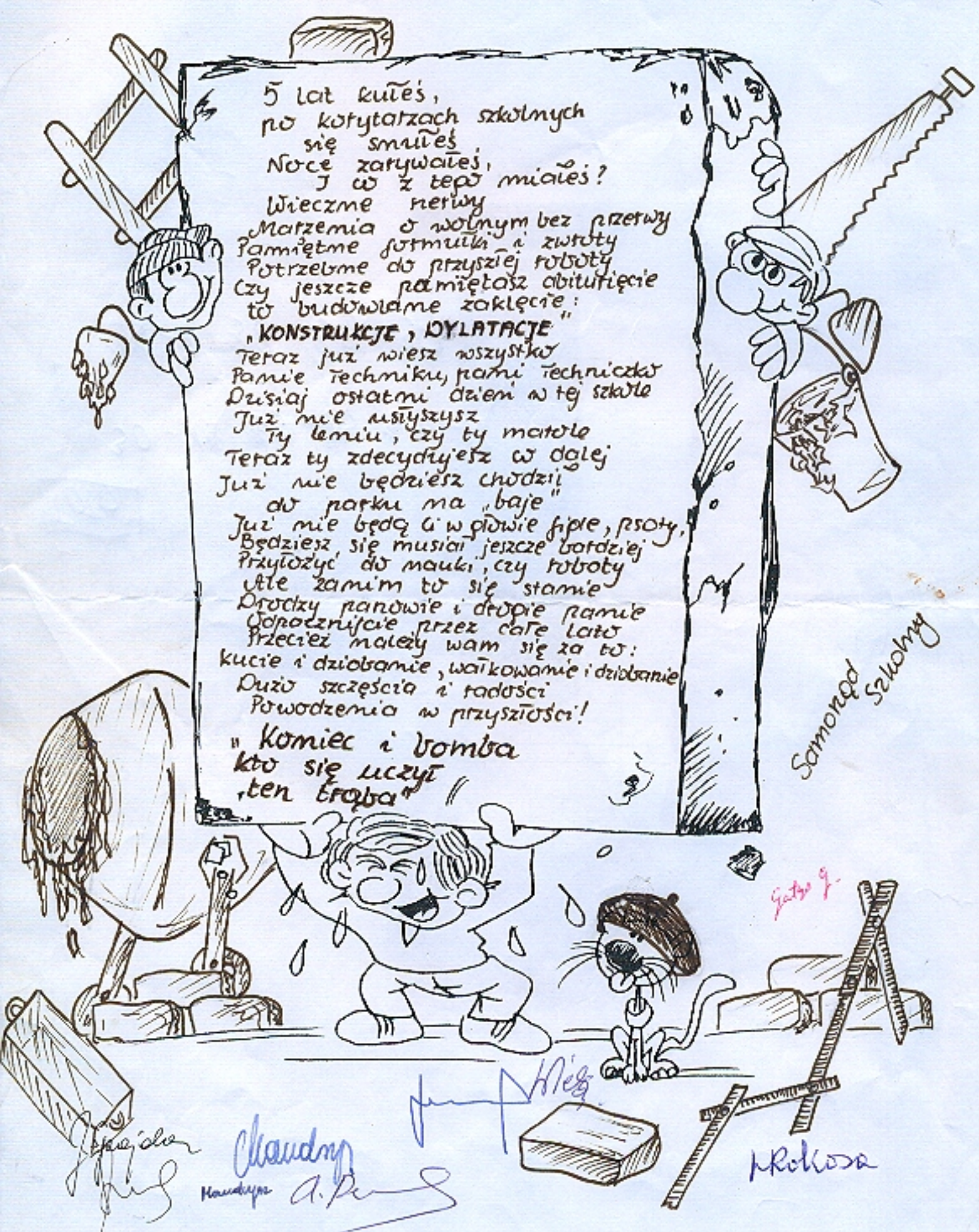


Handwritten signatures and names at the bottom of the page, including 'Kokosa' and others.

5 lat kućś,
 no kotytałach szkolnych
 się smućś
 Noce zarywaćś,
 J w z tepo miaćś?
 Wieczne nerwy
 Matzemia o wolnym bez przerwy
 Pamiętne formułki i zwoty
 Potrzebne do przyszłej roboty
 Czy jeszcze pamiętasz abiturientie
 to budowlane zaklęcie:
"KONSTRUKCJE, DYLATACJE"
 Teraz już wiesz wszystko
 Pamię techniku, pamię techniczka
 Dziśaj ostatni dzień w tej szkole
 Już mi'e usłyszysz
 Ty lemiu, czy ty matole
 Teraz ty zdecydujesz w dalej
 Już mi'e będziesz chodził
 do parku na "baje"
 Już mi'e będą ci w pldwie fipe, psoty,
 Będiesz się musiał jeszcze bardziej
 Przyłożyć do nauki, czy roboty
 Ale zamim to się stanie
 Drodzy panowie i drogie panie
 Dopoznycie przez całe lato
 Przeciez mały wam się za to:
 kucie i dziobanie, wałkowanie i dziobanie
 Dużo szczęścia i radości
 Powodzenia w przyszłości!
**"Komic i Bomba
 kto się uczył
 ,ten trąba"**

Samorząd Szkolny

Gatko 9.



Handwritten signature in blue ink.

Handwritten signature in blue ink: **Claudy**

Handwritten signature in blue ink: **Włoczek**



Handwritten signature in blue ink: **Krokosa**